

Sygn. akt I ACa 809/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Maria Iwankiewicz
Sędziowie:	SSA Danuta Jezińska SSO del. Tomasz Żelazowski (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Gołtsche

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W. przeciwko I. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 9 lipca 2013 r., sygn. akt I C 1240/12

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Danuta Jezińska Maria Iwankiewicz Tomasz Żelazowski

Sygn. akt I ACa 809/13

UZASADNIENIE

Powód (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. pozwem w elektronicznym postępowaniu upominawczym skierowanym do Sądu Rejonowego Lublin- Zachód w Lublinie wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego I. P. następujących kwot:

-47.887,57 zł z odsetkami ustawowymi od 26 lipca 2012 r. do dnia zapłaty;

-57.171,62 zł z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od 26 lipca 2012 r. do dnia zapłaty;

-7.760 zł z odsetkami ustawowymi od 26 lipca 2012 r. do dnia zapłaty.

Ponadto powód wniósł o zasądzenie na rzecz pozwanego kwoty 1.348 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, kwoty 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwoty 24,26 zł tytułem zwrotu innych kosztów (opłata manipulacyjna dla dostawcy usług płatności). W uzasadnieniu pozwu wskazano, że wierzycelność dochodzona od pozwanego wynika z braku zapłaty należności wynikającej z umowy zawartej pomiędzy pozwanym a poprzednim wierzycielem, tj. (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W.. Z uwagi na rażące naruszenie umowy w części dotyczącej warunków spłaty, przedmiotowa umowa została wypowiedziana. Na podstawie umowy o przelew wierzycelności zawartej pomiędzy powodem a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. w dniu 9 grudnia 2011r., powód (reprezentowany przez Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych (...) S.A. z siedzibą w W.) nabył wierzycelność wobec pozwanego z prawem do naliczania odsetek. Powód podał, że na wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie tj. kwotę 107.819,19 zł składają się następujące należności: kwota 47.887,57 zł- tytułem odsetek karnych naliczonych przez Bank od kwoty niespłaconego kapitału na dzień 15 grudnia 2011 r., kwota 52.171,62 zł tytułem niespłaconej kwoty kapitału oraz kwota 7.760 zł tytułem odsetek karnych stanowiących czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP naliczonych od kwoty niespłaconego kapitału od dnia 16 grudnia 2011 r. do dnia poprzedzającego dzień wniesienia pozwu. Powód podał, że na podstawie art. 481 § 2 zd. 2 k.c. w związku z zapisami umowy, przysługuje mu prawo do naliczania od niespłaconej kwoty kapitału odsetek wg zmiennej stopy procentowej obowiązującej w (...) S.A., stanowiącej czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego NBP, która w okresie od 25 czerwca 2009 r. do 19 stycznia 2011 r. wynosiła 20% w stosunku rocznym, w okresie od 20 stycznia 2011 r. do 5 kwietnia 2011 r. wynosiła 21% w stosunku rocznym, w okresie od 6 kwietnia 2011 r. do 11 maja 2011 r. wynosiła 22% w stosunku rocznym, w okresie od 12 maja 2011r. do 8 czerwca 2011 r. wynosiła 23% w stosunku rocznym, w okresie od 8 czerwca 2011 r. do 9 maja 2012 r. wynosiła 24% w stosunku rocznym, zaś aktualnie od 10 maja 2012 r. stopa ta wynosi 25%. Powód podał, że przesłał pozwanemu listem poleconym wezwanie do dobrowolnej zapłaty całej należności w terminie 7 dni od otrzymania listu. Ponadto, zgodnie z umową o przelewie wierzycelności, powód poinformował pozwanego o zmianie wierzyciela. Mimo to, pozwany do dnia wniesienia pozwu nie spełnił świadczenia. Powód podał, że dochodzona wierzycelność jest bezsporna, gdyż pozwany nie kwestionował zasadności oraz wysokości wierzycelności.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 14 września 2012 r. (sygn. akt VI Nc-e 1358943/12) Sąd Rejonowy Lublin- Zachód w Lublinie nakazał pozwanemu I. P. w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłacić powodowi (...) Niestandaryzowanemu Sekurytyzacyjnemu Funduszowi Inwestycyjnemu Zamkniętemu z siedzibą w W. kwotę łączną 107.819,19 zł; w tym kwotę 47.887,57 zł z odsetkami ustawowymi od 26 lipca 2012 r. do dnia zapłaty; kwotę 57.171,62 zł z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od 26 lipca 2012 r. do dnia zapłaty; kwotę 7.760 zł z odsetkami ustawowymi od 26 lipca 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.972,26 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, lub wnieść w tym terminie sprzeciw.

W dniu 6 października 2012 r. do Sądu Rejonowego Lublin- Zachód w Lublinie wpłynął sprzeciw od nakazu zapłaty z dnia 5 października 2012 r. pozwanego I. P., w którym wskazał on, że zaskarża przedmiotowy nakaz zapłaty w całości. W związku z tym, postanowieniem z dnia 15 października 2012 r. (sygn. akt VI Nc-e 1358943/12) Sąd Rejonowy Lublin- Zachód w Lublinie stwierdził skuteczne wniesienie sprzeciwu i utratę mocy nakazu zapłaty w całości i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie.

Pozwany I. P. w odpowiedzi na pozew z dnia 1 marca 2013 r. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia. Do pozwu został załączony stanowiący integralną część umowy plan spłaty, z którego wynikała wymagalność każdej z rat. Pozwany wskazał, że przedmiotowa umowa kredytowa została wypowiedziana przez Bank (...) S.A. już w 2008 r. i pozwany został zobowiązany do natychmiastowej spłaty całości kapitału kredytu, odsetek karnych, a także tzw. „kosztów obciążających dłużnika”. Wobec powyższego pozwany zwrócił się do Banku (...) S.A. o wyrażenie zgody na spłatę zadłużenia w ratach. W efekcie, pozwany zawarł z (...) S.A. umowę ugody nr (...). Na dzień zawarcia tej ugody, zadłużenie pozwanego wynosiło:

55.406,07 zł- kapitał kredytu, 14.319,97 zł- odsetki karne naliczone do dnia 17 września 2008 r., 25,55 zł- „koszty obciążające dłużnika”. Na poczet zawartej ugody pozwany zapłacił jedną ratę w kwocie 600 zł. Tym samym, termin przedawnienia roszczenia trzeba liczyć najpóźniej od dnia 17 września 2008 r. Pozwany podał, że złożone do akt pismo powoda z dnia 8 września 2009 r. nie dotyczy umowy nr (...) kredytu gotówkowego P., w piśmie tym bowiem wyraźnie wskazano, że dotyczy jakiejś innej umowy. Poza tym, (...) S.A. już w 2008 r. wypowiedział przedmiotową umowę kredytu, nie mógł więc tego uczynić ponownie. Ponadto pozwany wskazał, że kwestionuje wysokość roszczenia i wskazał, że nienależne jest roszczenie o zapłatę odsetek i ich wysokość. Po pierwsze, odsetki podobnie jak roszczenie główne są już przedawnione, ponadto powód wyliczył wysokość odsetek dowolnie według przyjętej przez siebie stawki i nie wyjaśnił, jak te odsetki wyliczył. Pozwany wskazał, że nie miał żadnej możliwości negocjowania warunków umowy nr (...), a wygórowane odsetki, opłaty i prowizje ze strony Banku zostały mu jednostronnie narzucone. Ich wysokość jest rażąco krzywdząca i niezgodna z zasadami współżycia społecznego. Pozwany wskazał także, że nigdy nie został prawidłowo zawiadomiony o sprzedaży wierzytelności wynikającej z umowy nr (...) kredytu gotówkowego P. przez Bank na rzecz jakiegokolwiek podmiotu, w związku z czym kwestionuje legitymację procesową powoda.

Wyrokiem z dnia 9 lipca 2013 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 107.819,19 zł z odsetkami :

- ustawowymi od kwoty 47.887,57 zł od dnia 26 lipca 2012 roku i dalej do dnia zapłaty;
- umownymi od kwoty 52.171.62 zł od dnia 26 lipca 2012 r. w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP do dnia zapłaty;
- ustawowymi od kwoty 7.760 zł od dnia 26 lipca 2012 roku i dalej do dnia zapłaty;

Ponadto Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda 5.000,96 zł tytułem kosztów procesu oraz nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 4.043zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 27 lipca 2005 r. pomiędzy (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. Oddział w S. a pozwanym I. P. została zawarta umowa nr (...) kredytu gotówkowego P.. Na jej podstawie (...) S.A. udzielił pozwanemu, na warunkach określonych w umowie, kredytu w wysokości 64.000 zł na cele konsumpcyjne na okres 60 miesięcy. Z § 3. ww. umowy wynika, że w dniu zawarcia umowy obowiązują prowizje i opłaty bankowe, a ich wysokości określone są w „Taryfie prowizji i opłat bankowych w (...) Banku (...) S.A.”, z której wyciąg stanowi integralną część umowy. W § 4 umowy wskazano całkowity koszt kredytu (13.259,53 zł) i wskazano, że rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 8,15 %. W myśl § 5 ww. umowy, kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana jako suma stawki referencyjnej marży Banku. Marża Banku jest stała w okresie umownym i wynosi 2,80 punktów procentowych. § 12 ust. 1 i 2 umowy stanowił, że kwoty niespłaconych w całości lub części rat kredytu - w terminach określonych w planie spłaty - stają się od następnego dnia po upływie tych terminów zadłużeniem przeterminowanym i od tych kwot za każdy dzień opóźnienia w spłacie, liczony od umownego terminu spłaty do dnia poprzedzającego spłatę włącznie (...) S.A. nalicza i pobiera odsetki według zmiennej stopy procentowej, obowiązującej w okresie utrzymywania się zaległości w spłacie kredytu określonej w uchwale Zarządu (...) S.A. dla kredytów przeterminowanych i kredytów postawionych po upływie okresu wypowiedzenia w stan natychmiastowej wymagalności. Na dzień zawarcia umowy kredytu stopa procentowa dla tych kredytów wynosiła 29,75 % w stosunku rocznym. § 18 ust. 2 umowy kredytu stanowił, że od całego zadłużenia przeterminowanego z tytułu udzielonego kredytu, z wyłączeniem kwoty należnych odsetek, opłat i prowizji, (...) S.A. nalicza i pobiera odsetki według stopy procentowej o której mowa w § 12 ust. 2. Zgodnie z § 9 umowy, spłaty kredytu i odsetek miały być dokonywane przez potrącenie wymagalnych należności (...) S.A. ze środków pieniężnych na rachunku oszczędnościowo- rozliczeniowym kredytobiorcy nr (...).

Pozwany nie spłacał terminowo należności wobec (...) S.A. wynikającego z ww. umowy kredytowej z 27 lipca 2005 r. w związku z czym wobec Banku powstało zadłużenie.

W związku z upływem określonego w umowie kredytu gotówkowego nr (...) z dnia 27 lipca 2005 r. terminu płatności kapitału, odsetek itd., pismem z dnia 17 września 2008 r. (...) S.A. z siedzibą w W. Oddział w S. wezwał pozwanego I. P. do zapłaty kwoty 55.406,07 zł tytułem niespłaconego kapitału, odsetek zaległych w kwocie 14.274,43 zł oraz dalszych odsetek naliczanych bieżąco według zmiennej stopy procentowej wynoszącej na dzień 17 września 2008 r. 30,00 % w stosunku rocznym oraz kosztów w kwocie 25,55 zł w terminie 7 dni od doręczenia wezwania, z zagrożeniem wszczęcia postępowania egzekucyjnego. W dniu 17 września 2008 r. pozwany I. P. zawarł z (...) S.A. z siedzibą w W. Oddział w S. ugodę nr (...). W ugodzie tej strony ustaliły, że zadłużenie pozwanego z tytułu kredytu gotówkowego udzielonego w dniu 27 lipca 2005 r. nr (...) wynosi na dzień zawarcia ugody ogółem 69.751,59 zł, w tym kapitał kredytu -55.406,07 zł, odsetki karne naliczone do dnia 17 września 2008 r. włącznie- 14.319,97 zł i koszty obciążające dłużnika-25,55 zł. Ponadto od dnia 18 września 2008 r. do kapitału kredytu naliczane będą dalsze odsetki w wysokości 15 % w stosunku rocznym. W treści ww. ugody pozwany I. P. uznał całość swojego zadłużenia wobec (...) S.A. i zobowiązał się do spłaty tej kwoty w całości. W ugodzie strony ustaliły, że spłata zadłużenia nastąpi w równych ratach miesięcznych w wysokości 600 zł każda począwszy od października 2008 r. do grudnia 2008 r. włącznie, zaś następne raty miesięczne zostaną ustalone po przedstawieniu przez dłużnika aktualnego zaświadczenia o osiągniętych dochodach w grudniu 2008 r. Na dzień 8 września 2009 r. zaległość w spłatach rat przez pozwanego I. P. na rzecz Banku wynosiła łącznie 3.585,49 zł. W piśmie z tej daty skierowanym do pozwanego, (...) S.A. wskazał, że w przypadku niedokonania spłaty zaległości w terminie 7 dni od otrzymania pisma wypowiada umowę o kredyt gotówkowy nr (...) w zakresie warunków spłaty, co skutkuje obowiązkiem spłaty całej kwoty zadłużenia w terminie wypowiedzenia, który wynosi 30 dni. Bank wskazał, że na dzień 8 września 2009 r. zadłużenie pozwanego wynosi 75.408,04 zł, na co składa się kwota 3.585,49 zł tytułem zaległych rat, kwota 22.990,93 zł tytułem odsetek bieżących oraz kwota 48.831,62 zł tytułem kapitału niewymagalnego. W dniu 9 grudnia 2011 r. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. zawarła z powodem (...) Niestandaryzowany Sekurtyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. umowę sprzedaży wierzytelności na mocy której powód reprezentowany przez Towarzystwo Funduszy Inwestycyjny (...) S.A. z siedzibą w W. nabył przysługujące (...) S.A. wierzytelności pieniężne- bezsporne i wymagalne, wynikające z różnych tytułów, w tym z tytułu dokonanych przez Bank czynności bankowych o łącznej wysokości nominalnej 524.555.900,54 zł. Wśród tych wierzytelności znajdowała się także wierzytelność wobec pozwanego I. P. wynikająca z tytułu umowy o kredyt gotówkowy nr (...) z prawem do naliczania odsetek opiekująca na łączną kwotę 100.059,19 zł. Na dzień 14 grudnia 2011 r. zadłużenie pozwanego I. P. wobec (...) S.A. z tytułu umowy o kredyt gotówkowy nr (...) wynosiło łącznie 100.059,19 zł. Na kwotę tą składała się niespłacona należność główna w wysokości 52.171,62 zł i odsetki w wysokości 47.887,57 zł naliczone do 14 grudnia 2011 r. Dalsze odsetki od dnia 15 grudnia 2011 r. do zapłaty miały być naliczane od kwoty 52.171,62 zł według zmiennej stopy procentowej obowiązującej na danym okresie w (...) S.A., która na dzień 14 grudnia 2011 r. wynosi 24 % w stosunku rocznym. W dniu 17 stycznia 2012 r. powód (...) Niestandaryzowany Sekurtyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. wezwał pozwanego I. P. do zapłaty w terminie 5 dni na wskazany rachunek bankowy kwoty 101.465,68 zł z zagrożeniem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego oraz przekazania informacji o zadłużeniu do Biura Informacji Gospodarczej. W wezwaniu do zapłaty wskazano, że na zadłużenie w ww. wskazanej kwocie 101.465,68 zł składa się kapitał w kwocie 52.171,62 zł, odsetki karne na dzień 15 grudnia 2011 r. naliczone przez Bank w kwocie 47.887,57 zł oraz odsetki karne od dnia 16 grudnia 2011 r. do 25 stycznia 2012 r. w kwocie 1.406,49 zł. Na dzień 26 lipca 2012 r. odsetki z tytułu umowy kredytowej od pozwanego I. P. wynosiły 7.760 zł.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji wskazał, że nie budziła wątpliwości legitymacja procesowa powoda w niniejszym procesie. Z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie wynika, że w dniu 9 grudnia 2011 r. (...) S.A. z siedzibą w W. zawarła z powodem (...) Niestandaryzowanym Sekurtyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym z siedzibą w W. umowę sprzedaży wierzytelności na mocy której powód nabył przysługujące Bankowi (...) S.A. wierzytelności pieniężne, w tym także wierzytelność wobec pozwanego I. P. wynikająca z tytułu umowy o kredyt gotówkowy nr (...) z prawem do naliczania odsetek opiekująca na łączną kwotę 100.059,19 zł. W myśl art. 509 § 1 i 2 k.c., wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe

odsetki. Zgodnie z obowiązującym od dnia 1 lipca 2004 r. do dnia 12 stycznia 2009 r. art. 92c ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U.2002.72.665 j.t.), przelew wierzytelności banku na towarzystwo funduszy inwestycyjnych tworzące fundusz sekurytyzacyjny albo na fundusz sekurytyzacyjny wymagał uzyskania przez bank zgody dłużnika banku, będącego stroną czynności dokonanej z bankiem, jak również zgody dłużnika z tytułu zabezpieczenia wierzytelności banku wynikającej z dokonanej czynności oraz złożenia przez dłużnika oświadczenia o poddaniu się egzekucji na rzecz funduszu sekurytyzacyjnego, który nabywał wierzytelność; zgoda i oświadczenie powinny być wyrażone w formie pisemnej pod rygorem nieważności (ust. 1). Niezależnie od tego bank był obowiązany w terminie 14 dni od daty zawarcia umowy przelewu powiadomić pisemnie dłużnika o przelewie wierzytelności banku na towarzystwo funduszy inwestycyjnych tworzące fundusz sekurytyzacyjny albo na fundusz sekurytyzacyjny (ust. 2). Przepis art. 92c Prawa bankowego został uchylony. Natomiast w wyroku z dnia z dnia 22 września 2011 r. V CSK 472/10, LEX nr 1108558 Sąd Najwyższy stwierdził, że przewidziane w art. 92c ust. 2 Ustawy z 1997 r. Prawo bankowe wymaganie pisemnego zawiadomienia dłużnika o przelewie przez bank nie stanowi przesłanki skuteczności przelewu wierzytelności banku na fundusz sekurytyzacyjny. Rzutuje jedynie na zastosowanie w związku z omawianym przelewem art. 512 k.c. Poza tym niedopełnienie tego wymagania może uzasadniać odpowiedzialność odszkodowawczą cedenta wobec cesjonariusza. Tak więc w ocenie Sądu, nawet brak zawiadomienia pozwanego o zawarciu w dniu 9 grudnia 2011 r. przez Bank i powoda umowy sprzedaży wierzytelności nie wpływa na skuteczność cesji wierzytelności. Ewentualny brak zawiadomienia skutkowałby tym, że gdyby zbywca nie zawiadomił dłużnika o przelewie, do tej chwili spełnienie świadczenia do rąk poprzedniego wierzyciela miałyby skutek względem nabywcy, chyba że w chwili spełnienia świadczenia dłużnik wiedział o przelewie (art.512 k.c.). Jednakże, w omawianej sprawie pozwany nie spełnił świadczenia na rzecz żadnej ze stron umowy cesji, stąd też powyższy przepis nie ma w sprawie zastosowania. Niezależnie od powyższego, w aktach niniejszej sprawy (k.43) znajduje się zawiadomienie pozwanego o przeniesieniu wierzytelności z dnia 17 stycznia 2012 r. Zostało ono wysłane pozwanemu na adres wskazany przez niego w umowie kredytowej z dnia 27 lipca 2005 r. (ul. (...), (...)-(...) S.). Wskazano w nim, że spełnienie świadczenia po otrzymaniu niniejszego zawiadomienia winno nastąpić na rzecz aktualnego wierzyciela. Stąd też pozwany nie może twierdzić, że o przelewie wierzytelności nie został zawiadomiony. Stąd też, w oparciu o skutecznie zawartą umowę cesji z dnia 9 grudnia 2011 r., mocą której powód nabył od (...) S.A. wierzytelność wynikającą z umowy kredytowej z dnia 27 lipca 2005 r. w stosunku do pozwanego I. P., powód mógł występować z powództwem o zapłatę przeciwko pozwanemu.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia Sąd Okręgowy zważył, że zgodnie z art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W rozpoznawanej sprawie roszczenie o zwrot kwoty udzielonego kredytu wraz z odsetkami jest związane z prowadzeniem przez Bank udzielający kredytu działalności gospodarczej, a zatem stosuje się do niego 3- letni termin przedawnienia.

Zgodnie z art. 120 § 1 k.c., bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. W przedmiotowej sprawie pozwany nie spłacał zadłużenia wynikającego z umowy kredytowej zawartej z (...) S.A. w dniu 27 lipca 2005 r. Już w dniu 17 września 2008 r. (...) S.A. wzywał pozwanego I. P. do zapłaty zadłużenia wynikającego z umowy kredytowej. Pozwany zadłużenia nie spłacił. Wezwanie z dnia 17 września 2008 r. nie stanowiło jednak, wbrew temu, co twierdził pozwany, wypowiedzenia umowy, a wyłącznie wezwanie do zapłaty. Następnie pismem z dnia 8 września 2009 r. Bank ponownie wezwał pozwanego do zapłaty, wskazując, że w przypadku niedokonania spłaty zaległości w terminie 7 dni od otrzymania pisma wypowiada umowę o kredyt gotówkowy nr (...) w zakresie warunków spłaty, co skutkuje obowiązkiem spłaty całej kwoty zadłużenia w terminie wypowiedzenia, który wynosi 30 dni.

W ocenie Sądu I instancji dopiero tym pismem (...) S.A. wypowiedział pozwanemu zawartą w dniu 27 lipca 2005 r. umowę kredytową. Wezwanie to zostało pozwanemu doręczone na aktualny adres pozwanego (ul. (...), (...)-(...) S.-taki adres pozwany podawał również w toku postępowania). W aktach sprawy brak jest co prawda dowodu doręczenia

pozwanemu ww. wezwania do zapłaty, jednakże, pozwany nie zaprzeczał, aby wezwanie takie otrzymał, twierdził jedynie, że dotyczyło ono innej umowy kredytowej. Przyjmując zatem nawet doręczenie na podstawie art. 139 § 1 k.p.c., pozwany miał możliwość zapoznania się z treścią pisma najpóźniej do końca września 2009 r. Zakreślony mu został 7-dniowy termin do zapłaty, który upłynął w pierwszej dekadzie października 2009 r. Natomiast termin wypowiedzenia umowy kredytowej wynosił 30 dni, stąd też ze skutkiem na pierwszą dekadę listopada 2009 r. umowa kredytowa łącząca pozwanego z (...) S.A. wygasła. Stąd też, po upływie terminu wypowiedzenia umowy, świadczenie Banku stało się wymagalne. Przyjmując zatem 3-letni termin przedawnienia, upłynąłby on w listopadzie 2012 r., tymczasem powód z pozwem w elektronicznym postępowaniu upominawczym wystąpił w dniu 26 lipca 2012 r., kiedy to roszczenie nie było jeszcze przedawnione. Dotyczy to zarówno należności głównej, jak i odsetek od niej. W doktrynie i orzecznictwie powszechnie aprobowany jest pogląd, że roszczenie o odsetki za opóźnienie przedawnia się najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego, co wynika z wywodzonej z akcesoryjności, reguły, według której wraz z przedawnieniem się roszczenia głównego przedawniają się roszczenia o świadczenia uboczne, choćby nawet nie upłynął jeszcze termin ich przedawnienia. W konsekwencji, podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia okazał się nieuzasadniony.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego, że skierowane do niego wezwanie do zapłaty i wypowiedzenie umowy kredytowej z dnia 8 września 2009 r. nie dotyczą zawartej w dniu 27 lipca 2005 r. umowy nr (...) kredytu gotówkowego P.. Twierdzenia te Sąd I instancji uznał za bezpodstawne. Wskazał, że to na pozwanym, jako na zaprzeczającym twierdzeniu powoda, zgodnie z ogólną regułą ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 k.c., ciążył obowiązek wykazania, że ww. pisma dotyczą np. innej umowy kredytowej. Pozwany żadnej innej umowy kredytowej zawieranej z (...) S.A. nie przedstawił, ani nawet nie wywodził, iżby taką umowę zawarł. Niezrozumiałym jest zatem, dlaczego Bank miałby kierować do niego pisma o wypowiedzeniu innej umowy kredytowej niż ta z 27 lipca 2005 r. Ponadto Sąd zaznaczył, że w § 9 umowy kredytu gotówkowego P. z 27 lipca 2005 r. wskazano, że spłaty kredytu i odsetek miały być dokonywane przez potrącenie wymagalnych należności (...) S.A. ze środków pieniężnych na rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym kredytobiorcy nr (...). Te same cyfry wskazano w wezwaniu do zapłaty i wypowiedzeniu umowy kredytu nr (...) skierowanym do powoda. Zmiana numeracji rachunków bankowych w (...) S.A. wynikała ze zmian numeracji rachunków bankowych, zgodnie z zarządzeniem Prezesa NBP z dnia 6 maja 2002 r., które weszło w życie w dniu 1 lipca 2002 r. Nowe i stare numery funkcjonowały do końca czerwca 2004 r., zaś od 1 lipca 2004 r. funkcjonowały wyłącznie nowe Numery Rachunków Bankowych (NRB). Stąd wynikała zmiana numeracji rachunków bankowych. W ocenie Sądu, pozwany nie zdołał w sprawie skutecznie podważyć stwierdzeń powoda i wykazać, że wezwanie z dnia 8 września 2009 r. dotyczy innej umowy, niż jedynej zawartej pomiędzy pozwanym a poprzednikiem prawnym powoda Bankiem (...) S.A. umowy z dnia 27 lipca 2005 r.

Co do wysokości objętego pozwem roszczenia Sąd zważył, że w ugodzie z dnia 17 września 2008 r. zostało wyliczone zadłużenie pozwanego z tytułu kredytu gotówkowego udzielonego w dniu 27 lipca 2005 r. nr (...) wynoszące na dzień zawarcia ugody ogółem 69.751,59 zł, w tym kapitał kredytu -55.406,07 zł, odsetki karne naliczone do dnia 17 września 2008 r. włącznie- 14.319,97 zł i koszty obciążające dłużnika-25,55 zł. W treści ww. ugody pozwany I. P. uznał całość swojego zadłużenia wobec (...) S.A. i zobowiązał się do spłaty tej kwoty w całości, a zatem, mimo, że kwota zadłużenia została wyliczona zgodnie z postanowieniami umowy z 27 lipca 2005 r., pozwany jej nie kwestionował. Następnie zadłużenie pozwanego było przez powoda obliczane według tych samych zasad, a mimo to obecnie pozwany zasady te kwestionuje. Sąd wskazał, że na dzień 14 grudnia 2011 r. zadłużenie pozwanego wobec Banku (...) S.A. z tytułu umowy o kredyt gotówkowy nr (...) wynosiło łącznie 100.059,19 zł. Na kwotę tą składała się niespłacona należność główna w wysokości 52.171,62 zł i odsetki w wysokości 47.887,57 zł naliczone do 14 grudnia 2011 r. Wierzytelność w tej kwocie została przelana umową cesji z dnia 9 grudnia 2011 r. na powoda, powód skutecznie przejął na siebie wierzytelności w tej kwocie wykazał. Natomiast pozwany nie wykazał, że wierzytelność opiewała na kwotę niższą, niż kwota, jakiej dochodzi powód. Dla wykazania, że wierzytelność ta jest niższa wystarczające byłoby przedłożenie dowodów dokonanych wpłat na poczet długu, świadczące o tym, że zadłużenie w rzeczywistości jest niższe, dowodami takimi pozwany powinien dysponować, o ile takich wpłat dokonał. Skoro pozwany zaprzecza wysokości wierzytelności i wywodzi, że powinna ona być niższa, winien okoliczność tą udowodnić, czego w niniejszym procesie nie uczynił. W ocenie Sądu, również odsetki od niespłaconej należności głównej zostały wyliczone prawidłowo. Powód domagał

się kwoty 107.819,19 zł, na którą to składała się kwota 47.887,57 zł z odsetkami ustawowymi od 26 lipca 2012 r. do dnia zapłaty, kwota 57.171,62 zł z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od 26 lipca 2012 r. do dnia zapłaty oraz 7.760 zł z odsetkami ustawowymi od 26 lipca 2012 r. do dnia zapłaty. W myśl art. 76 Prawa bankowego, zasady oprocentowania kredytu określa umowa kredytu, z tym że w razie stosowania stopy zmiennej należy:

1) określić w umowie kredytowej warunki zmiany stopy procentowej kredytu;

2) powiadomić w sposób określony w umowie kredytobiorcę, poręczyciela oraz, jeżeli umowa nie stanowi inaczej, inne osoby będące dłużnikami banku z tytułu zabezpieczenia kredytu o każdej zmianie stopy jego oprocentowania. W myśl § 5 ww. umowy z dnia 27 lipca 2005 r., kredyt udzielony pozwanemu miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana jako suma stawki referencyjnej marży Banku. Marża Banku jest stała w okresie umownym i wynosi 2,80 punktów procentowych. § 12 ust. 1 i 2 umowy stanowił, że kwoty niespłaconych w całości lub części rat kredytu- w terminach określonych w planie spłaty- stają się od następnego dnia po upływie tych terminów zadłużeniem przeterminowanym i od tych kwot za każdy dzień opóźnienia w spłacie, liczony od umownego terminu spłaty do dnia poprzedzającego spłatę włącznie Bank nalicza i pobiera odsetki według zmiennej stopy procentowej, obowiązującej w okresie utrzymywania się zaległości w spłacie kredytu określonej w uchwale Zarządu (...) dla kredytów przeterminowanych i kredytów postawionych po upływie okresu wypowiedzenia w stan natychmiastowej wymagalności. Na dzień zawarcia umowy kredytu stopa procentowa dla tych kredytów wynosiła 29,75 % w stosunku rocznym. § 18 ust. 2 umowy kredytu stanowił, że od całego zadłużenia przeterminowanego z tytułu udzielonego kredytu, z wyłączeniem kwoty należnych odsetek, opłat i prowizji, (...) nalicza i pobiera odsetki według stopy procentowej o której mowa w §12 ust. 2. Dochodzona przez powoda kwota 52.171,62 zł stanowi niespłaconą należność główną. Od kwoty tej powód może dochodzić, zgodnie z postanowieni umowy, odsetek według zmiennej stopy procentowej obowiązującej w okresie utrzymywania się zaległości w spłacie kredytu (stopa ta obecnie wynosi 16% - dane ze strony www.nbp.pl, natomiast na przestrzeni obowiązywania umowy kredytowej ulegała zmianom). Bank, a potem powód, miał zatem prawo naliczać od kwoty kredytu przeterminowanego odsetki umowne w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP. Kwota 47.887,57 zł stanowi odsetki od niespłaconej należności głównej naliczone do 14 grudnia 2011 r. (skapitalizowane odsetki od należności głównej w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP). Natomiast kwota 7.770 zł stanowi odsetki od dnia 16 grudnia 2011 r. do dnia 25 lipca 2012 r. (data poprzedzająca wniesienie pozwu w niniejszej sprawie).

W ocenie Sądu Okręgowego, pozwany nie mógł się zasłaniać twierdzeniem, że nie miał żadnej możliwości negocjowania warunków umowy nr (...) z dnia 27 lipca 2005 r., a wygórowane odsetki, opłaty i prowizje ze strony Banku zostały mu jednostronnie narzucone. Pozwany osobiście podpisał ww. umowę, co oznacza, że znał jej treść i godził się na jej warunki. Również w ugodzie z dnia 17 września 2008 r. pozwany uznał swoje zadłużenie, obliczone na podstawie postanowień ww. umowy kredytowej z dnia 27 lipca 2005 r. Umowa ta zawiera postanowienia, w jaki sposób będą naliczane odsetki w przypadku braku terminowej spłaty kredytu. Akceptując umowę, pozwany godził się zarówno na ustalony nią termin spłaty kredytu, jak i na wysokość oprocentowania, ponadto na wysokość odsetek od kredytu przeterminowanego. Ponadto, jak słusznie wskazał powód, art. 384 § 1 k.c. stanowi, że ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy, w szczególności ogólne warunki umów, wzór umowy, regulamin, wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy. Nie ulega wątpliwości, że Bank w zawieranych umowach posługuje się wzorami umów, co jest uzasadnione rodzajem działalności prowadzonej przez Bank. Pozwany miał możliwość zapoznania się z umową przez jej podpisaniem, skoro ją podpisał, oznacza to, że jej postanowienia akceptował. Natomiast w myśl art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W zamian zatem za udzielenie kredytu, Bank uzyskuje zysk w postaci oprocentowania i prowizji, działalność gospodarza - a taką jest działalność Banku związana z udzieleniem kredytu, jest wszakże nastawiona na zysk.

Sąd Okręgowy nie zgodził się też z twierdzeniami pozwanego, że prowizja i odsetki narzucone przez Bank są wygórowane, krzywdzące a ich ustalenie w takiej kwocie godzi w zasady współżycia społecznego. Z §3 umowy z dnia 27 lipca 2005 r. wynika, że w dniu zawarcia umowy obowiązują prowizje i opłaty bankowe, a ich wysokości określone w „Taryfie prowizji i opłat bankowych w (...) Banku (...) S.A.” z której wyciąg stanowi integralną część umowy. W § 4 umowy wskazano całkowity koszt kredytu (13.259,53 zł) i wskazano, że rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 8,15 %. Pozwany zatem już w dacie zawierania umowy znał wysokość prowizji, rzeczywiste oprocentowanie, a skoro je znał i uważał je za wysokie, mógł umowy nie zawierać, gdyż jej podpisanie oznacza zgodę na postanowienia umowne. Ponadto zgodnie z art. 359 § 1 k.c., odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub z decyzji innego właściwego organu. W myśl § 2 ww. przepisu, jeżeli wysokość odsetek nie jest w inny sposób określona, należą się odsetki ustawowe. § 2¹ i 2² natomiast stanowią, że maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne). Jeżeli wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej przekracza wysokość odsetek maksymalnych, należą się odsetki maksymalne. Zastrzeżone w przedmiotowej umowie oprocentowanie nie przekracza wyżej wskazanej wysokości, stąd też nie może być mowy o wyzysku czy też niezgodności warunków umowy kredytu z dnia 27 lipca 2005 r. z zasadami współżycia społecznego.

Ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie Sąd I instancji oparł na dowodach z dokumentów, których wiarygodności i mocy dowodowej żadna ze stron nie kwestionowała. Zasadniczy spór dotyczył bowiem interpretacji treści ww. dokumentów. Dochodzone roszczenie zostało na rzecz powoda zasądzone z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2012 r., tj. zgodnie z żądaniem pozwu, od dnia jego wniesienia. Zgodnie z art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Powód wzywał pozwanego I. P. do zapłaty kwot objętych pozwem, mógłby zatem nawet żądać odsetek z datą wcześniejszą.

Jako podstawę rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu Sąd wskazał art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art.99 k.p.c., zgodnie to z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Mając na względzie, że pozwany przegrał proces w całości, obowiązany był zwrócić powodowi koszty związane z niniejszym postępowaniem. Powód przedstawił spis kosztów, wskazując, że na koszty składa się opłata sądowa od pozwu (obliczona na podstawie art. 19 ust. 2 pkt 2 w zw. z art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.05.167.1398) w kwocie 1.348 zł), opłata manipulacyjna dla dostawy usług płatności w kwocie 24,26 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika powoda- radcy prawnego, obliczone na podstawie § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.02.163.1348 ze zm.) w kwocie 3.617 zł (3.600 zł + 17 zł-opłata skarbową od pełnomocnictwa). Łącznie dało to kwotę 5.000,96 zł. Konsekwencją przegranej pozwanego w procesie była także konieczność uiszczenia przez niego kosztów sądowych w kwocie 4.034 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany zaskarżając wyrok w całości. Skarżący sformułował następujące zarzuty:

- naruszenia przepisów prawa procesowego mogące mieć wpływ na wynik sprawy:

- art. 233 § 1 k.c. poprzez błędne ustalenie że treść ugody nr (...) z dnia 17 września 2008 roku oraz wezwanie do zapłaty z dnia 17 września 2008 roku nie potwierdzają okoliczności, że roszczenie dochodzone pozwem było wymagalne w całości już w terminie 24 września 2008 roku, a co za tym idzie termin przedawnienia roszczenia powoda upłynął w dniu 24 września 2011 roku, to jest przed dniem złożenia pozwu,

- naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. art. 117 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy roszczenie zawarte w pozwie było przedawnione, a pozwany podniósł zarzut przedawnienia,

- naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. art. 118 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy w oparciu o zebrany w sprawie materiału dowodowy należało ustalić że roszczenia zawarte w pozwie uległy przedawnieniu.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. W formie żądania ewentualnego pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji. W uzasadnieniu swojego stanowiska podniósł że Sąd Okręgowy błędnie ocenił złożony przez pozwanego dowód w postaci umowy ugody numery (...) z dnia 17 września 2008 roku oraz wezwania do zapłaty z dnia 17 września 2008 roku, a w konsekwencji dokonał błędnych ustaleń stanu faktycznego w sprawie, w szczególności w zakresie terminu rozwiązania umowy, a następnie terminu przedawnienia roszczenia. Skarżący podkreślił że udzielający kredytu Bank już w wezwaniu do zapłaty z dnia 17 września 2008 roku wezwał pozwanego do zapłaty całości niespłaconego kapitału w kwocie 55.406,07 zł, a także odsetek zaległych w kwocie 14.274,43 zł w terminie siedmiu dni od dnia doręczenia wezwania, co nastąpiło z dniem 17 września 2013 roku. Jednocześnie Bank zagroził wystawieniem bankowego tytułu egzekucyjnego i wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Tym samym Bank uznał roszczenie za wymagalne w całości już w dniu wystawienia wezwania do zapłaty. Zgodnie z harmonogramem spłat, ostatnia rata kredytu miała być zapłacona w dniu 10 lipca 2010 roku. Skoro więc bank już w dniu 17 września 2008 roku wezwał dłużnika do jednorazowej zapłaty całości zadłużenia, to uznać należy że roszczenie to stało się wymagalne w efekcie wypowiedzenia i rozwiązania umowy kredytu. Pozwany podkreślił że umowa kredytu dotyczyła kwoty 64.000 złotych. Pozwany spłacił część zadłużenia zgodnie z umową w ratach. Nie została zapłacona kwota 55.406,07 zł wraz z odsetkami i dokładnie z takim roszczeniem wystąpił do dłużnika bank w wezwaniu z dnia 17 września 2008 roku i takiej też kwoty dotyczyła zawarta ugoda. Po jej zawarciu pozwany uiszczył tylko 600 zł. Bank uznał w dniu 17 września 2008 roku, że wymagalna jest spłata całości kwoty zadłużenia, a nie poszczególnych rat. W ocenie skarżącego oznacza to, że od dnia doręczenia wezwania, czyli od dnia 17 września 2008 roku należy liczyć termin przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem. Termin ten rozpoczął swój i bieg z dniem 24 września 2008 roku. Tym samym zgodnie z art. 118 k.c. roszczenie dochodzone pozwem uległo przedawnieniu. Nastąpiło to z dniem 24 września 2011 roku. Skarżący podkreślił, że powód nie kwestionował ani faktu doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty z dnia 17 września 2008 roku, ani okoliczności związanej z zawarciem ugody.

Powód w piśmie z dnia 27 września 2013 roku stanowiącym odpowiedź na apelację pozwanego wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu swojego stanowiska powód podkreślił prawidłowość dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów i w konsekwencji prawidłowość poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych. W jego ocenie sąd pierwszej instancji nie dopuścił się również naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 118 k.c.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Apelacja pozwanego okazała się niezasadna. Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy, a następnie w sposób niewadliwy dokonał jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny, odpowiadający treści tych dowodów. Tym samym Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty pozwanego dotyczące zarówno naruszenia przepisów prawa procesowego, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c., jak również przepisów prawa materialnego tj. art. 117 § 2 k.c. i art. 118 k.

Wstępnie zaznaczenia wymaga, że pozwany w apelacji nie kwestionował poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń odnoszących się do kwestii nabycia w dniu 9 grudnia 2011 r. wierzycelności przysługującej Bankowi (...) Spółki Akcyjnej w W. w stosunku do pozwanego na podstawie umowy nr (...) z dnia 27 lipca 2005 r. o kredyt gotówkowy,

powiadomienia dłużnika o zawarciu tej umowy pismem z dnia 17 stycznia 2006 r., wysokości przysługującej powodowi wierzytelności. Jednocześnie Sąd Apelacyjny podziela argumentację przedstawioną w tym zakresie w uzasadnieniu zaskarżonego. Nie ma więc potrzeby i sensu jej powielania. Wszystkie natomiast zarzuty odnoszą się wyłącznie do kwestii braku uwzględnienia podniesionego w toku postępowania zarzutu potrącenia i w tym kontekście wadliwej oceny przedstawionych dowodów w postaci wezwania do zapłaty z dnia 17 września 2008 r. i ugody zawartej w tym samym dniu.

Dokonując analizy stanowiska skarżącego w pierwszej kolejności wskazać należy, że art. 6 k.c., z mocy którego ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie wywodzącej z tego faktu skutki prawne, nie wyczerpuje całej problematyki reguł rozkładu ciężaru dowodu oraz inicjatywy dowodowej stron i sądu, albowiem zagadnienie to ma także swój wymiar procesowy, zwłaszcza w kontekście unormowań art. 3 k.p.c., art. 213 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. i nast. Konieczne jest powiązanie wykładni art. 6 k.c. z interpretacją przepisów prawa materialnego. Reguła rozkładu ciężaru dowodu ma bowiem nie tylko podmiotowy, ale i przedmiotowy aspekt. Dla właściwego oznaczenia osoby obarczonej obowiązkiem dowodzenia niezbędne jest wcześniejsze określenie przedmiotu dowodu. W świetle art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są zaś fakty (czyli wszelkiego rodzaju zjawiska i zdarzenia występujące w czasie i przestrzeni, zarówno byłe jak i współczesne, dotyczące tak świata zewnętrznego jak i stanów psychicznych) istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a ich istotność wynika z faktycznej i prawnej podstawy powództwa. Zatem to hipoteza normy zawartej w przepisie prawa materialnego, z którego wywodzone są roszczenia pozwu, wyznacza rodzaj i zakres okoliczności faktycznych, od których zaistnienia uzależniony jest skutek określony w dyspozycji tejże normy. Nie ma znaczenia, czy są to okoliczności wskazujące na brak określonych zdarzeń, relewantnych w świetle danej normy prawnej, tzw. fakty negatywne, czy też okoliczności potwierdzające ich zaistnienie. Tzw. fakty negatywne mogą być dowodzone za pomocą dowodów z faktów pozytywnych przeciwnych, których istnienie wyłącza twierdzoną okoliczność negatywną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2011 r., sygn. akt III CSK 28/11, LEX nr 1102263). Rozkład ciężaru dowodu określony w art. 6 k.c. oraz relewantny art. 232 k.p.c. nie może być rozumiany w ten sposób, że ciężar dowodu zawsze spoczywa na powodzie. W razie sprostania przez powoda ciężarem na nim obowiązkiem dowodowym, na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscpekcji i faktów uzasadniających oddalenie powództwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2013 r., sygn. akt II PK 304/12, LEX nr 1341274). Jeżeli więc powód wykazał wystąpienie faktów istotnych z punktu widzenia zastosowania konkretnej normy prawa materialnego, a więc faktów przemawiających za słusnością dochodzonych pretensji, wówczas to pozwanego obarcza ciężar udowodnienia okoliczności niweczających żądanie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1982 r., sygn. akt I CR 79/82, niepublikowany, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011 r., sygn. akt I PK 228/10, LEX nr 896458). W konsekwencji więc strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał, a Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 613/12, LEX nr 1294695). Jeżeli więc materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Należy to rozumieć w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 stycznia 2012 r., sygn. akt I ACa 1320/11, LEX nr 1108777).

Z powyższego, szerokiego przedstawienia kwestii powinności dowodowych stron wynika jednoznacznie, że to na pozwanym w niniejszej sprawie, jako podnoszącym zarzut przedawnienia, ciążył obowiązek wykazania wszystkich okoliczności faktycznych niezbędnych do zastosowania normy prawa materialnego, a dokładnie art. 117 k.c. i 118 k.c. Obowiązkiem tym, jak słusznie zauważył Sąd I instancji, skarżący nie sprostał.

Zgodnie z treścią art. 117 § 1 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Jednocześnie § 2. tego artykułu stanowi, że po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia.

Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne. Z kolei przepis art. 118 k.c. stanowi, że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Podzielić należy wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stanowisko, zgodnie z którym w niniejszej sprawie objęte pozwem żądanie związane jest z prowadzoną działalnością gospodarczą Banku (zbywcy wierzytelności), a tym samym zgodnie z przywołanymi wyżej regulacjami ulega trzyletniemu okresowi przedawnienia. Zróżnicowanie terminów przedawnienia określonych w art. 118 k.c. nie zależy ani od charakteru podmiotu, któremu roszczenie przysługuje, ani od charakteru rozstrzyganej sprawy, a wyłącznie od rodzaju (kwalifikacji) roszczenia z punktu widzenia jego związku z określonym rodzajem działalności

(wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., w sprawie III CKN 6/98, LEX nr 50677, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 kwietnia 2013 r., sygn. akt I ACa 86/13, LEX nr 1311926). Na tle art. 118 k.c. wymaga się przy tym, aby działalność gospodarcza miała stały, zawodowy charakter, aby była podporządkowana regułom opłacalności i zysku lub zasadzie racjonalności gospodarowania, co z kolei oznacza założenie efektywności lub wydajności, by była prowadzona na własny rachunek oraz by polegała na uczestnictwie w obrocie gospodarczym (uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., sygn. akt III CZP 40/91, OSNC 1992, Nr 2, poz. 17). Z kolei Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 25 listopada 2011 r. (sygn. akt III CZP 67/11, Biul. SN 2011, nr 11, s. 7) wyjaśnił, że pojęcie roszczenia związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej nie zostało do tej pory zdefiniowane w sposób precyzyjny. W literaturze i orzecznictwie można dostrzec tendencję do ujmowania związku roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej w sposób szeroki. Nie ma wątpliwości, że o związku roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej powinny decydować okoliczności istniejące w chwili powstania roszczenia (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2003 r., sygn. akt III CZP 43/03, OSNC 2004, Nr 10, poz. 151). Bez znaczenia dla tej kwalifikacji pozostaje przy tym, czy roszczenie powstało w relacji obustronnie profesjonalnej, czy też profesjonalista (przedsiębiorca) występuje tylko po jednej stronie stosunku prawnego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2001 r., sygn. akt III CKN 28/01, niepubl., z dnia 10 października 2003 r., sygn. akt II CK 113/02, OSP 2004, Nr 11, poz. 141). Za czynności związane z prowadzeniem działalności gospodarczej uznaje się z reguły czynności podejmowane w celu realizacji zadań mieszczących się w przedmiocie tej działalności w sposób bezpośredni lub pośredni, pod warunkiem jednak, że pomiędzy przedmiotem działalności a czynnościami prowadzącymi do powstania roszczenia zachodzi normalny i funkcjonalny związek (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2005 r., sygn. akt III CZP 45/05, OSNC 2006, Nr 4, poz. 66, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007 r., sygn. akt IV CSK 356/06, niepubl.). Czynności podejmowane przez podmiot gospodarczy wchodzą w zakres jego działalności gospodarczej, gdy pozostają w normalnym, funkcjonalnym związku z tą działalnością, w szczególności podejmowane są w celu realizacji zadań związanych z przedmiotem działalności tego podmiotu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1992 r., III CZP 64/92, OSNCP 1992, Nr 12, poz. 225). Wykładnia art. 118 k.c. dokonana w uchwale z dnia 14 maja 1998 r., III CZP 12/98 została potwierdzona w kolejnych orzeczeniach Sądu Najwyższego (wyroki z dnia 1 października 1998 r., sygn. akt I CKN 558/98, niepubl., z dnia 26 listopada 1998 r., sygn. akt I CKU 108/98, niepubl., z dnia 3 października 2008 r., sygn. akt I CSK 155/08, niepubl.).

Jak z powyższego wynika o związku roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej powinny decydować okoliczności istniejące w chwili powstania roszczenia, przy czym bez znaczenia dla tej kwalifikacji pozostaje przy tym, czy roszczenie powstało w relacji obustronnie profesjonalnej, czy też profesjonalista (przedsiębiorca) występuje tylko po jednej stronie stosunku prawnego, wystarczy, iż podmiotem gospodarczym jest osoba występująca z roszczeniem (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 listopada 2012 r., sygn. akt I ACa 674/12, LEX nr 1236387). W rozważanej sprawie nie ulega wątpliwości, że roszczenie objęte pozwem związane jest z prowadzoną przez zbywającego bank działalnością gospodarczą. Dotyczy wierzytelności wynikającej z zawartej przez Bank i pozwanego umowy kredytowej nr (...) z dnia 27 lipca 2007 r. Mieści się więc w zakresie podstawowej działalności Banku zakreślonej zarówno aktami o charakterze wewnętrznym, jak i wynikającej z regulacji ustawowych. Tym samym termin przedawnienia tego rodzaju roszczenia wynosi trzy lata. Początek jego biegu winien być określany poprzez datę wymagalności wierzytelności. W tym zakresie nie sposób podzielić przedstawionej w apelacji argumentacji. Zgodnie z § 1 wskazanej wcześniej umowy z dnia 27 lipca 2005 r. jej przedmiotem było udzielenie kredytu w wysokości

64.000 zł. Termin jego spłaty określony został na 60 miesięcy, a więc na pięć lat. Oznacza to, że upływał w lipcu 2010 r. Z dołączonego do odpowiedzi na pozew harmonogramu spłaty (karta 75 akt) wynika, że ostatnia rata winna zostać przez pozwanego uiszczona w dniu 10 lipca 2010 r. Oczywiście jest więc, czego strony nie kwestionowały, że do wypowiedzenia umowy kredytowej doszło i to jeszcze przed zbyciem wierzytelności. Świadczy o tym zresztą domaganie się najpierw przez Bank, a następnie przez powoda jako nabywcę wierzytelności, nie tylko zaległych rat, ale całości udzielonego kredytu wraz z odsetkami wyliczonymi zgodnie z postanowieniami umowy. Wbrew stanowisku skarżącego, nie jest jednak uzasadnione wiązanie wypowiedzenia umowy, a tym samym wymagalności roszczenia, z treścią wezwania do zapłaty z dnia 17 września 2008 r., czy też z treścią ugody zawartej w tym samym dniu przez strony umowy kredytowej. Ocena obu tych dowodów dokonana została przez Sąd I instancji bez naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. Ustalenia faktyczne dokonane na podstawie obu tych dowodów odpowiadały treści tych dokumentów. Ze wspomnianego wezwania do zapłaty (karta 74 akt) w żadnym przypadku nie wynika, by zawierało ono oświadczenie o wypowiedzeniu umowy. Wynika z niego jednoznacznie, że stanowiło ono, zgodnie z tytułem dokumentu, wyłącznie wezwanie do spłaty zaistniałej zaległości. Wyraźnie wskazano w nim, że zaległość z tytułu kapitału wynosi 55.406,07 zł, odsetek 14.274,43 zł oraz kosztów – 25,55 zł. Wyznaczono przy tym siedmiodniowy termin do spłaty zaległości oraz określono rygor w postaci skierowania sprawy do postępowania egzekucyjnego. W żadnej części tego pisma nie znalazło się oświadczenie banku dotyczące wypowiedzenia łączącej strony umowy kredytowej. Nie wskazuje na to jakakolwiek wypowiedź zawarta w omawianym wezwaniu. Wzywający zresztą powołał się na treść umowy z dnia 27 lipca 2007 r., co wskazuje, że na ten dzień umowa nadal wiązała strony. Podobnie brak w treści pisma powołania się na wypowiedzenie dokonane w okresie wcześniejszym. Zapis taki natomiast byłby oczywisty, gdyby do wypowiedzenia umowy rzeczywiście doszło. Dokładnie takiej samej oceny dokonać należało, co prawidłowo uczynił Sąd I instancji, odnośnie treści ugody. Także w tym przypadku w którymkolwiek oświadczeniu stron umowy kredytowej ani nie zawarto oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, ani nie powołano się na oświadczenie już złożone. Co istotne, pozwany, do którego winno być ono skierowane, ani w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, ani na etapie postępowania apelacyjnego nie przedstawił dokumentu wypowiedzenia. Należy zaznaczyć, że jako adresat winien nim dysponować, a obowiązek przedstawienia dowodów niweczających żądanie, jak wskazano na wstępie uzasadnienia ciążył na nim. Pozwany nie wskazał też jakichkolwiek okoliczności, z których wynikałoby, że dowodem takim nie dysponuje, czy też, że istnieją inne przeszkody w jego przedstawieniu. Ograniczył się wyłącznie do ogólnego powołania się na wcześniejsze wypowiedzenie umowy. Co równie istotne nie wskazał daty, w której to nastąpiło poprzestając na oświadczeniu, że miało to miejsce w 2008 r. Tak więc w sprawie brak dowodów, które pozwalałyby na ustalenie, że do wypowiedzenia umowy doszło jeszcze przed skierowaniem do pozwanego wezwania do zapłaty. Można się wprawdzie zgodzić ze skarżącym, że zestawienie harmonogramu spłat, z którego wynikają poszczególne raty kredytu i daty ich wymagalności i wysokości kwot objętych wezwaniem do zapłaty oraz ugodą się nie zgadzają i te drugie są znacznie wyższe, jednakże okoliczność ta nie pozwala na skonstruowanie w niniejszej sprawie domniemania faktycznego sugerowanego w apelacji. Sprzeciwia się temu przede wszystkim treść pozostałych dowodów, a w szczególności przedstawionego przez stronę powodową pisma z dnia 8 września 2009 r. (karta 50 akt). Jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji, dopiero z jego treścią wiązać należy oświadczenie przez Bank o odstąpieniu od umowy z dnia 27 lipca 2005 r. Wskazuje już na to same zestawienie kwot kapitału objętych każdym z wezwań do zapłaty. O ile w wezwaniu z dnia 17 września 2008 r. była to kwota 55.606,07 zł, o tyle w wezwaniu z dnia 8 września 2009 r. była to już tylko kwota 3.585,49 zł. Jednoznacznie wskazano w nim, że taka jest wysokość rat zaległych, natomiast kapitał niewymagalny wynosił na ten dzień 48.831,62 zł. Istniejąca rozbieżność nie została przez pozwanego w żaden sposób wykazana. Nie przedstawił on w tym zakresie jakichkolwiek dowodów poprzestając wyłącznie na zaprezentowaniu określonych twierdzeń. Oczywiście nie można wykluczyć wersji zdarzeń przez niego przedstawionych, jednakże jest ona nieweryfikowalna, natomiast te dowody, którymi dysponował Sąd nie pozwalają na poczynienie ustaleń zgodnych ze stanowiskiem skarżącego. Nie ulega przy tym wątpliwości i okoliczność ta nie była kwestionowana, że pozwanego z Bankiem łączyła wyłącznie jedna umowa kredytowa. Ponadto pozwany nie przedstawił jakichkolwiek dowodów spłat rat kredytu, które pozwoliłyby na dokonanie w tym zakresie oceny. Jak już wyżej wskazano ustaleniu, że do wypowiedzenia umowy doszło już w 2008 r. sprzeciwia się treść oświadczenia Banku zawarta w piśmie z dnia 8 września 2009 r. W świetle zasad doświadczenia życiowego oraz zwykłych zasad logiki trudno uznać za racjonalną sytuację, w której Bank najpierw dokonuje wypowiedzenia umowy, co miało skutkować wymagalnością całego kredytu, i wzywa do jego zapłaty, nie składając przy tym żadnego oświadczenia w tym

względnie, a następnie w kolejnym wezwaniu wzywa do zapłaty tylko tej zaległości, która według Banku rzeczywiście nie została zapłacona wskazując przy tym wysokość kapitału niewymagalnego, co świadczy zresztą jednoznacznie o braku wcześniejszego wypowiedzenia umowy. Dopiero w tym piśmie nastąpiło Bank oświadczył, że w przypadku niedokonania w wyznaczonym siedmiodniowym terminie spłaty zaległości wypowiada umowę kredytową. Tutaj też znalazło się oświadczenie, że wypowiedzenie skutkować będzie wymagalnością całego kredytu, w tym w części jeszcze niewymagalnej wraz z określonymi w umowie odsetkami. Nie bez znaczenia jest przy tym okoliczność, że taka treść pisma z dnia 8 września 2009 r. pozostaje w zgodzie z zapisami łączącej pozwanego z Bankiem umowy. W jej § 16 ust. 1 (karty 47 – 49 akt) strony postanowiły, że bank może wypowiedzieć umowę kredytu w całości w przypadku wystąpienia zaległości w spłacie dwóch pełnych rat kredytu, za co najmniej dwa okresy płatności, w przypadku nieustanowienia przez kredytobiorcę dodatkowego zabezpieczenia, czy wreszcie w przypadku braku wpływów środków pieniężnych w deklarowanej wysokości na rachunek oszczędnościowo rozliczeniowy lub rozwiązania umowy o prowadzenie tego rachunku. Jednocześnie zgodnie z § 16 ust. 2 umowy wypowiedzenie kredytu, o którym mowa w ust. 1 pkt. 1 (brak płatności dwóch rat) poprzedzone zostanie wysłaniem przez bank do kredytobiorcy wezwania do zapłaty zaległych należności. Kredytobiorca zobowiązany jest do wpłaty zaległej należności w terminie 7 dni od otrzymania niniejszego wezwania pod rygorem wypowiedzenia umowy. Z kolei zgodnie z ust. 3 § 16 umowy, termin jej wypowiedzenia wynosi 30 dni. W § 17 strony postanowiły natomiast, że o wypowiedzeniu umowy kredytu bank zawiadomi kredytobiorcę na piśmie. W § 18 ust. 1 umowy znalazł się zapis, zgodnie z którym w następnym dniu po upływie ostatniego dnia terminu wypowiedzenia całe zadłużenie z tytułu udzielonego kredytu wraz z odsetkami i powstałymi opłatami staje się zadłużeniem wymagalnym i przeterminowanym. Postępowanie Banku odpowiadało tak określonym postanowieniom umownym. Najpierw bowiem, w związku z istniejącą zaległością wezwał do jej zapłaty wyznaczając określony w umowie termin, a następnie wobec braku zapłaty wypowiedział umowę, co skutkowało wymagalnością zarówno zaległości, jak i pozostałej części kredytu. Zarówno treść umowy, jak i opisane postępowanie Banku pozostawało też w zgodzie z obowiązującą w dniu zawierania umowy kredytowej ustawą z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U.2001.100.1081 ze zmianami). Zgodnie bowiem z art. 14 tej ustawy, jeżeli konsument nie zapłacił w terminach określonych w umowie pełnych rat kredytu za co najmniej dwa okresy płatności, kredytodawca może wypowiedzieć umowę po uprzednim wezwaniu konsumenta, w trybie określonym w umowie kredytowej, do zapłaty zaległych rat lub ich części w terminie nie krótszym niż 7 dni od otrzymania wezwania pod rygorem wypowiedzenia umowy. Termin wypowiedzenia umowy nie może być krótszy niż 30 dni.

Reasumując więc stwierdzić należy, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy wypowiedzenie umowy kredytowej wiązał dopiero z wystosowaniem przez Bank do pozwanego pisma z dnia 8 września 2009 r. Stąd też niewadliwe ustalenie, że roszczenie objęte pozwem stało się wymagalne dopiero w listopadzie 2009 r., a tym samym termin przedawnienia upływał w listopadzie 2012 r., natomiast pozew złożony został w dniu 26 lipca 2012 r. Podniesiony więc zarzut przedawnienia i w konsekwencji naruszenia zarówno art. 117 k.c., jak i art. 118 k.c. okazał się niezasadny.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności apelację pozwanego, jako bezzasadną, na podstawie art. 385 k.p.c. należało oddalić.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym stanowiły przepisy art. 108 k.p.c. i art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Zgodnie z pierwszym z nich, sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Jednocześnie art. 98 § 1 k.p.c. stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Pozwany przegrał sprawę wywołaną swoją apelacją, stąd zobowiązany był zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty, na które składały się wyłącznie koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.700 zł ustalone na podstawie § 6 pkt. 6 i § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późniejszymi zmianami).

SSA D. Jezierska SSA M. Iwankiewicz SSO (del.) T. Żelazowski